

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski katolicki bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 299.

Leszno, sobota, dnia 29 grudnia 1928 r.

Rok IX.

Pochwała Ojca św. dla Episkopatu Polskiego.

Ukochanym Synom Naszym Aleksandrowi Karkowskiemu, tuł. św. Augustyna, Kardynałowi-Kaplanowi św. Kościoła Rzym.-Katoł., Arcybiskupowi Warszawskiemu, Augustowi Hlondowi, tuł. S. Marię de Pace, Kardynałowi-Kaplanowi św. Kościoła Rzym.-Katoł., Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu i Poznańskiemu i innym Czciogodnym Braciom Arcybiskupom i Biskupom Polski — Pius PP. XI.

Przeczytaliśmy właśnie chętnie i z radością przemily list Wasz, który niedawno wysłaliście ze zjazdu w Gnieźnie, ponieważ dojrzelismy w nim nowy dowód zarówno miłości i posłuszeństwa Waszego, jak i tej rozstrzygniętej pasterskiej, którą tak niezwykłe się odznaczacie. Słusznie przed rozpoczęciem Waszych prac i zamiarów poświęciliście się na rekolekcjach rozmyślaniu o rzeczach świętych, by w zapale serc rozstrzygnąć wspólnie sprawy ściśle związane w tak ważnej chwili z dobrem Waszych diecezji. Wobec tego nie szczędzimy Wam zasłużonych pochwał: chociaż bowiem ani „który szepce jest czem, ani który polewa: ale Bóg, który pomnożenie dawca”, to jednak Bóg żąda starania i pilności od

poświęconych Jemu pasterzy, którym tem bardziej sprzyja, im usilniej troszczą się o Jego chwałę. Ale we wspólnym liście Waszym jest jeszcze coś innego, co wielce cenimy: to ta, oczywiście, cechująca Was, biskupów łacińskich i ruskich pospołu jednomyślność i zgodność woli, by Rosjan dysidentów, którzy mieszkają w Polsce, przywrócić na łono Matki Kościoła, a jest to najbardziej upragnionem życzeniem wszystkich dobrych ludzi, by te nawrócenia były jak najliczniejsze. Tymczasem, nadzieją tą radośni, modląc się o pomyślny skutek prac i wysiłków Waszych dla dobra Polski, na mocy władzy Boskiego urzędu i w dowód Naszej życzliwości Ojcowskiej udzielamy Wam z serca, Ukochani Synowie Nasi i Czciogodni Bracia, jak również całemu klerowi i ludowi, powierzonym każdemu, z Was, błogosławieństwa Apostolskiego w Panu.

Dan w Rzymie u Świętego Piotra, dn. 26. miesiąca listopada roku 1928, Pontyfikatu Naszego siódmego.

Pius PP. XI.

—o—

Obchód 10-lecia powstania wielkopolskiego w Poznaniu.

Uroczystości związane z obchodem dziesiątej rocznicy powstania i oswobodzenia Wielkopolski, a urządzone w Poznaniu z nadzwyczajną okazałością, rozpoczęły się w środę wieczorem. Część miasta była rześcicie iluminowana, szczególniejsza jednak uwaga na siebie zwracała iluminacja ratusza i Muzeum Wielkopolskiego i Biblioteki Raczyńskich.

Po zapadnięciu zmroku ulicami miasta przesunął się capstrzyk, poczem o godz. 17-tej na placu Wolności zgromadziły się oddziały wojskowe, organizacje powstańcze i wojskowo-wychowawcze, i mimo deszczu, liczna publiczność. Po przyjęciu raportu przez generała Kędzierskiego, nastąpił przegląd oddziałów, orkiestra odegrała „Boże, coś Polskę” i modlitwę wieczorną, a pod koniec uczczono pamięć poległych powstańców wielkopolskich.

Wczoraj (w czwartek) z wieży ratusza odegrano hymn; w świątyniach odbywały się nabożeństwa dziękczynne. W Kolegijacie farnej Mszę św. odprawił ks. prałat Stychel, a z tronu obok ołtarza asystował J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond. Poza-

tem na placu Wolności odbyła się Msza polowa, odprawiona przez ks. dziekana Wilkansa. Po mszy przed gen. Taczakiem, jako pierwszym dowódcą w Powstaniu Wielkopolskiem, odbył się symboliczny raport uczestników i dowódców w powstaniu, a następnie na dany znak zaległa dwuminutowa cisza ku uczczeniu ofiarników ze swego życia, złożonego na ołtarzu wolności i całości Ojczyzny.

Po defiladzie na placu przed Bazarem o godz. 10,40 wygłosił dr. Czesław Meissner, prezes Zw. Tow. Uczestników Powstania, przemówienie, które poprzedziło akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Ignacego Paderewskiego, czego również dokonał dr. Meissner. Podobnie przy ulicy Franciszka Ratajczaka, wmurowano tablicę ku pamięci o pierwszych poległych na ulicach Poznania powstańcach. Fr. Ratajczaka i Andrzejewskiego.

O godz. 18-tej w auli Uniwersytetu odbyła się akademija, w Teatrach Wielkim i Polskim odegrano uroczyste przedstawienia.

—o—

Z ostatniej chwili.

Zmiana taryfy pocztowej i telefonicznej.

Warszawa, 28. 12. (AW.) Na mocy rozporządzenia Mstwa Poczty i Telegrafów wchodzi w życie z dniem 1 stycznia zmiana taryfy pocztowej i telefonicznej. Podwyższono opłaty za polecenie listów krajowych do 50 groszy, zagranicznych 60 groszy. Wysokość asekuracji przy listach wartościowych wy-

ność będzie 30 groszy za każde 100 zł zadeklarowane. Również wzrosną opłaty telefoniczne. Za rozmowę 3-minutową płać się będzie przeciętnie 10 procent więcej niż obecnie. Odpowiednio do tego podwyższone będą opłaty za rozmowy pilne w godzinach od 21 do 8 z rana prasowe.

Znowu pogorszenie w stanie zdrowia króla angielskiego.

Londyn, 28. 12. (AW.) W stanie zdrowia króla Jerzego nastąpiło nagle znaczne pogorszenie.

Wczoraj wieczorem zaczęli lekarze stosować środki wzmacniające działalność serca.

Pożyczka angielska.

Warszawa, 28. 12. (AW.) „Kurjer Czerwony” donosi, iż Bank Handlowy w Warszawie uzyskał w Anglii kredyt specjalny w wysokości 2 milionów funtów szterlingów na udzielenie pożyczek pod zastaw zboża. Pożyczki wydawane będą rolnikom w stosunku 50 procent wartości zboża zasianego i 25 proc. wartości zboża w stertach. Oprocentowanie 10 proc. roczne.

Sensacyjny proces.

Warszawa, 27. 12. Dziś rozpoczyna się w warszawskim sądzie okręgowym proces emigranta rosyjskiego Jerzego Wojciechowskiego, oskarżonego o dokonanie zamachu na życie radcy narciowego poselstwa sowieckiego Lizarewa. Wojciechowski postawiony jest w stan oskarżenia z art. 49 i 455 punkt 3 kodeksu karnego, z zastosowaniem art. 15 przepisów przejściowych. Kwalifikacja ta przewiduje ewentualne zastosowanie kary śmierci.

O porozumienie węglowe.

Warszawa, 28. 12. (AW.) Dnia 5 stycznia 1929 roku wyjedzie do Genewy, na obrady komitetu ekonomicznego Ligi Narodów podsekretarz stanu w

ministerstwie Handlu i Przemysłu p. Doleżał, w towarzystwie eksperta Rządu polskiego inż. Falcera dyrektora koncernu węglowego „Robur” Cybulskiego, dyrektora departamentu górniczo-hutniczego w min. Handlu i Przemysłu oraz delegata min. Spraw Zagranicznych dr. Denisa.

Jak wiadomo, przedmiotem obrad Komitetu Ekonomicznego L. N. będzie sprawa międzynarodowego porozumienia węglowego.

Polak będzie malował Hoovera.

Nowy Jork, 28. 12. (AW.) Przybył tu znany artysta malarz p. Tadeusz Styka, który ma wykonać portret nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Hoovera.

Niebywale złodziejstwo w fabryce.

Bydź, 27. 12. (tel. wł.) Fabryka Karola Stefana w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 276, padła ofiarą olbrzymich, systematycznie od dłuższego czasu uprawianych kradzieży. Dotychczas ustalono, że straty firmy wynoszą przeszło pół miliona złotych.

Aresztowano majstrów tej fabryki Feliksa Fabianczyka, Stanisława Sokolowskiego i Wojtaszkiewicza, którzy do spółki kradli resztki, materiały gotowe oraz przędzę. W czasie rewizji znaleziono wielkie ilości kradzionych towarów.

Sekcja zwłok.

Leszno, 28. 12. Wczoraj wieczorem przywieziono również do Szpitala Miejskiego zwłoki Myskiego celem przeprowadzenia sekcji i ustalenia przyczyny śmierci.

Okradzenie komendanta P. P.

Gniezno, 28. 12. W czasie świąt wiamali się nieznanymi sprawcy do mieszkania komendanta P. P. p. Mądrego (który poprzednio urzędował w Lesznie jako zastępca komendanta P. P.) na miasto Gniezno i przywłaszczyli sobie 2 płaszcze.

Zamach samobójczy.

Leszno, 28. 12. Wczoraj w (czwartek) popełniła zamach samobójczy bezdomna Marja Janusz, lat 22, pochodząca z okolicy Konina (była Kongresówka). Powody, które popchnęły ją do tego kroku przedstawiają się następująco: Swego czasu służyła ona u pewnej pani w Kościanie, która winna jej była 4 zł. Nie czekając, aż chlebodawczyni pieniądze te wypłaci Marja Janusz samowolnie je sobie przywłaszczyła, za co miała wczoraj termin sądowy w Lesznie. Nie mając jednak pieniędzy na drogę powrotną, zwróciła się Januszówna na posterunek policji państwowej, gdzie dano jej 5 zł na drogę a wzamian zatrzymano tobolek z rzeczami, z nadmianieniem, że później zwróciwszy pieniądze otrzyma znowu swoje rzeczy. Niestety Januszówna 5 zł przetraciła w inny sposób, i gdy wróciła znowu wczoraj około godziny 3 popołudniu na posterunek, popełniła zamach samobójczy przez wypicie esencji octowej. Samobójczynię odwieziono do Szpitala Miejskiego zvciu jej jednak nie gękrozi niebezpieczeństwo.

Zastępca p. premiera.

Warszawa, 27. 12. (AW.) Dziś, tj. dnia 27 brm. objął zastępstwo p. premiera Barła w czasie jego wypożyczku minister spraw wewnętrznych Skład-

Napad na attacke polskiego.

Konstantynopol, 27. 12. (AW.) Na attacke poselstwa polskiego w Stambule p. Izyckiego dokonano napadu bandyckiego. Do samochodu którym jechał p. Izycki, strzelono na opustoszałej drodze 4 razy z rewolweru. Mimo że szyby samochodu zostały strzaskane, p. Izycki wyszedł bez szwanku.

Sledztwo stwierdziło, że chodzi tu o napad w celach rabunkowych. — Sprawców dotad nie ujęto.

Dwupiętrowa choinka.

Warszawa, 27. 12. (AW.) Dzięki iniejątywie p. Dewey'a oraz jego małżonki ustawiono w Warszawie na rynku Starego Miasta wielka choinka publiczna. Wysokość choinki wynosi przeszło dwa piętra. Wieczorem plac cały oświetlony jest reflektorami. Choinka zostanie do 6. stycznia.

Gołoleź w Wiedniu.

Wiedeń, 27. 12. (ATE.) Komisariaty policji w Wiedniu zarejestrowały około setki osób rannych wskutek ślizgawicy na ulicach. Są to przeważnie wypadki złamania nóg i rąk.

Ruch samochodów w niektórych dzielnicach albo ustał zupełnie, albo odbywał się bardzo powoli, ponieważ samochody nie mogły rozwijać normalnej szybkości na asfalcie pokrytym lodem.

Grypa w dalszym ciągu szaleje

Z Londynu donoszą, że epidemia grypy przy biera w Ameryce Północnej zastraszające rozmiary. W Stanach Zjednoczonych zapadło 3 miliony osób. Epidemia pojawiła się już i w Kanadzie, gdzie w Montrealu zmarło na nią 280 osób, w Toronto 43.

Trzęsienie ziemi.

Nowy Jork, 27. 12. (AW.) W ostatnich dniach daly się odczuć w okolicy Denver silne wstrząsy podziemne, które trwały przez 19 minut. Sejsmografy uniwersytetu St. Louis zanotowały, iż wywołane to było trzęsieniem dna morskiego na Oceanie Indyjskim.

Sytuacja w Afganistanie.

Paryż, 27. 12. Według komunikatu poselstwa afgańskiego poddał się szczerp Khoogyani. Wierny szczerp Mebmend łącznie z wojskami rządowymi prze- pedził powstańców z okolicy Djellalabad. Powstanie zdaje się przygasać.

** Samochód pod lodem. Londyn, 27. 12. Samochód z 5 pasażerami, zdążający drogą z Little Lanea do Shippegan na jednej z wysp w pobliżu wybrzeża Nowego Brunswiku wjechał na lód. Lód załamał się i samochód wraz z wszystkimi pasażerami utonął.

** Jackie Coogan, który od kilku dni występował w Berlinie w teatrze rewjowym zapadł na grype, jaka w ostatnim czasie w Berlinie się szerzy

Egzemplarz 200
 Nakład 28722
 Dnia 28/12/28
 Po świętach.

Z POGRANICZA.

Obchód 10-lecia Powstania Wielkopolskiego w Lesznie

Zakopane, 27. 12. (AW.) W czasie świąt Zakopane gościło 5.000 wyciecznych. M. in. bawili tu ministrowie Świątowski, Składkowski, Czechowicz i Jurkiewicz. Dziś przybył ma do Zakopanego minister Kuzłowski.

Warszawa, 27. 12. (AW.) Na kolejach panował dziś ożywiony ruch od samego rana. Władze kolejowe uruchomiły dodatkowe pociągi z Zakopanego, Lwowa, Krakowa, Kielc, Lublina i Łomży. Pociągi przywoziły do Warszawy po 500 pasażerów. Według przewidywań obliczeń ogółem na święta wyjechało przeszło 100.000 osób.

Zakopane, 27. 12. (AW.) W centrum Zakopanego, na Krupówkach, wstrząsający wypadek. Z doliny Strążyńskiej wracał sankami, zaprzęgniemy w jednego konia znany tujejszy obywatel, właściciel kilku realności i wielkich parcel, Józef Bogdański. Niedaleko swego domu na Krupówkach koń przestraszył się przejeżdżającego samochodu i uskokował w bok, przewracając się. Sanki wyrzuciły się, a Bogdański wyleciał na bruk, uderzając głową tak silnie, że doznał pęknięcia czaszki i licznych obrażeń na całym ciele. Przewieziono go zaraz do szpitala klimatycznego i przystąpiono do operacji. Stan jego jednak jest tak ciężki, że niema nadziei utrzymania go przy życiu.

Zakopane, (AW.) Ze względu na panujące tu silne mrozy i olbrzymi zjazd gości, mimo uruchomienia dwóch par pociągów dodatkowych pociągi przychodzą ze znacznym opóźnieniem dochodzącym czasami do 3 godzin.

Wstrząsające nieszczęście.

Paryż, 27. 12. W wieżach wigilijny spalił się w Montreuil sous bols drewniany domek robotniczy. Podczas gdy matka za zakupami znajdowała się poza domem, spaliło się czworo dzieci.

Niemiecki gaz trujący.

Berlin, (A.E.) Frakcja socjaldemokratyczna sejmiku pruskiego wniosła do rządu interpelację w sprawie zakopania pod Kolonią zbiorników, liczących 13 tys. kg. gazu trującego. Interpelacja zapytuje rząd co zamierza uczynić, aby uchronić mieszkańców Kolonii od niebezpieczeństwa ewentualnego wybuchu.

Litewskie wiarołomstwo.

Kowna donoszą, w związku z oddaniem pod sąd porucznika Żeligowskiego, należy zaznaczyć że Waldemaras w wywiadzie, udzielonym prasie po powrocie z Lugano, komentując rezolucję Ligi Narodów o zaprzestaniu wojny z Polską oświadczył, że oznacza ona między in. nie ściganie za służbę w armii polskiej. Wbrew temu oświadczeniu por. Żeligowski podany został pod sąd.

Hamburg przeciw Berlinowi.

Wedle doniesień z Hamburga dokonano tam wyroku komisji dla zbadania przyczyn gospodarczego upadku Hamburga. Stwierdzono mianowicie rosnącą stale konkurencję sąsiednich portów, jak Brema i Lubeka, przyczem podniesiono zarzuty przeciw rządowi berlińskiemu, który celowo przez swoje zarządzenia przyczyniło się do gospodarczego upadku Hamburga.

W Małej Austrii.

Wiedeń, (AW.) Według ostatniego wykazu liczba bezrobotnych wzrosła się w ostatnich dniach w sposób zastraszający. Chwilowo jest w całym państwie 320.000 bezrobotnych. Ten kolosalny wzrost liczby bezrobotnych, spadkiem temperatury wskutek czego musiano przerwać prace budowlane.

E. W. PIERCI

Córki milionera.

Powieść, (przekład z angielskiego).

89)
 Drzwi od tejże były uchylone, a przez szparę przeziębienie się długo promień światła. A więc ona nie była jedną osobą, w domu, która „sen zabijała”.
 Etela uchyliła drzwi i spojrzała do pokoju.
 Tam znajdował się jej ojciec. Siedział przy stole i czytał listy.
 — Wielki Boże! Czyżby moja nieznajoma do niego była pisała? — pomyślała Etela.
 Przy bladym świetle lampy wyglądał staro i mizernie. Spóstrzegł córkę dopiero wtedy, kiedy tuż przy nim stanęła. Poczem zdawał się mocno przerażony i list odłożył na bok. Pisany był niewprawną jakby dziecinną ręką, ale bardzo wyraźnie. Mimowolnie Etela rzuciła wzrokiem na otwarty list i przeczytała początek:
 „Dobry szlachetny opiekunie!
 Pozwoliłeś mi się tak nazwać i zrobiłeś mnie przez to wielce szczęśliwą. Znowu zaczynam przychodzić do siły i zdrowia. Także w szkole bardzo mi się podoba i uczyć się pilnie. Nie przejdzie godzina abym Cię nie błogosławiła za twoją dobroć...”
 Dalej czytać nie mogła, bo Cullen Sardis wydarł jej list z ręki i schował do kieszeni. Ojciec i córka spojrzeli sobie w oczy, na jej twarzy malowało się zdziwienie, na jego zły humor i nieukontentowanie.
 — Przebac mi moją niegrzeczność, tatko, — rzekła z uśmiechem Etela, — zrobiłam to nieumyślnie. A więc posiadasz jakąś wychowanicę? pupilkę? Co to za tajemnica? Kto to jest proszę, powiedz.

W skupieniu, powadze, w nastroju spokojnym i podniosłym obchodzono wczoraj w Lesznie Rocznice 27. Grudnia, dziesięciolecia wyzwolenia się Wielkopolski z jarzma okupacji niemieckiej. Na licznych domach wywieszono chorągwie o barwach narodowych a po południu rozpoczęły się uroczystości.

O godzinie 3.45 po południu na rynku, przed ratuszem zebrały się delegacje ze szlarami: Tow. Powstańców i Wojaków, Zw. Inwalidów Wojennych i Hallerczyków, Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Podoficerów Rezerwy, „Sokoła”, Bractwa Kurkowego i Ochotniczej Straży Pożarnej a po ustawieniu się pochodu z przedstawicielami miasta, Rady Miejskiej i obywatelstwa na czele, wyruszone przy dźwiękach orkiestry kolejowej ulicą Kościańską na plac Kosińskiego. Gdy delegacje ustawiły się wokół pomnika wzniesionego ku pamięci poległych powstańców, wystąpił przed jego frontem p. dr. Polewski, aby w kilku jedynych słowach uprzejmie zebrałym moment, w którym równo 10 lat temu na ulicach Poznania padły pierwsze strzały, dające hasło do powstania, a jako skutek tego, oswobodzenie Wielkopolski z pod stopy pruskiego zaborcy i ciemięzcy. W walce z nim ofiarowali swe życie liczni powstańcy; na znak pamięci i ku uczczeniu ich złożono na cokole pomnika dwa piękne wieńce i zarządzono jednogminutowe milczenie. Wśród zebranych zapadła głęboka cisza, głowy odkryto — tylko wśród nagich szczytów wysokich drzew parkowych wiatr zawodził swe smętne, zdawało się, że z minionej jesieni zbłąkałe melodie.

Na tem zakończyła się pierwsza część programu obchodu, delegacje towarzyszy i liczna publiczność wróciła z powrotem na rynek; gdzie przed rozwiązaniem pochodu p. dr. Polewski podziękował przedstawicielom władz i towarzystwom za udział w uroczystości, prosząc zarazem o przybycie na akademie, która miała się odbyć w sali Strzelniczej. Pod koniec odśpiewano „Rotę” Marii Konopnickiej. W wieczornej akademii udział wzięło okazałe grono publiczności i starych, cenionych obywateli miasta Leszna, jak prezes sądu okręgowego p. radca Piwoński i p. radca Józef Górecki, dalej obecni byli pp. burmistrzowie Kowalski i Sobkowiak, prezes Rady Miejskiej, Nowakowski, radca Meleński i Zakowski, inspektor szkolny Tyczewski i wielu innych. Akademję zagal przemówieniem prezes Iujejszego Bractwa Kurkowego p. radca Zakowski, który wracając myślą i słowem do chwil uroczystości związanych z 10-leciem odrodzenia Polski podaje rozważaniu ten niezapomniany dla każdego Polaka moment. — Mówca podniósł potrzebę utrwalenia i pogłębienia owoców zwycięstwa różnego przez usilną pracę pokojową nad gospodarczym rozwojem kraju. Praca ta przynosić będzie coraz lepsze rezultaty, jeżeli zabierzemy się do niej zgodnie, nie rozbijając się na wzajemnie zwalczające się obozy. Zgoda, jedność i siła jest tem konieczniejsza, że oprócz zewnętrznych, posiadamy też wrogów wewnętrznych.

Po związku wspomnieniu wydarzeń z przed 10 laty i patriotycznym apelu do podporządkowania wszystkich interesów i ambicji dobru Państwa zakończył p. radca Zakowski swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta p. Mościckiego. Okrzyk ten „Niech żyje” powtórzyli trzykrotnie z zapalem wszyscy zebrani.

Bożą najbardziej wzruszającym momentem wieczoru były deklamacje dwóch chłopców Bohdana Fliegera i Urbańskiego. Chodzi nie tylko o to, że młodociani deklamatorzy, wypowiedzieli wiersze nad

wiek swój poprawnie, z dobrem zrozumieniem i centowaniem treści — ale za serca chwycił ich gorący, szczery zapal, siła patriotyzmu serce drżało im.

Następny punkt programu wypełniły śpiewy chóru mieszanego Koła „Chopin”, który wykonał h... „Boże coś Polskę” i dalej „Naród co powstał z kłodu Ponieckiego oraz „Nasz Bałtyk”, kompozycji Nowowiejskiego. Wykonawców serdecznie oklaskiwano.

Drugie, obszernie przemówienie wygłosił p. dr. Polewski, który przewodniczył wczorajszej uroczystości. Przemówienie to zobrazowało całokształt walki z 1918 r. poczynając od szeregu przegranych i skomplikowanych przygotowań, które poprzedziły wybuch Powstania i zapewniły mu powodzenie.

Mówca wspominał tu o zasługach „Sokoła”, Bractwa Kurkowego i Harcerstwa, w których to organizacjach przygotowywały się zastępy przyszłych Powstańców. Skreślił w zarysie prace Rad Lesznych, mówił o Sejmiku w Poznaniu, o przyjeździe „Sokółów” z Berlina, o przybyciu Paderewskiego do manifestacji na cześć jego w stolicy Wielkopolski i o tych, które po tych demonstracjach wybuchły walkach.

Nie zapominał też referent o naszym mieście, rzucając garść wspomnień, co w tem czasie czyniono dla polskości w Lesznie, o zorganizowaniu Rady Leszkiej pod przewodnictwem p. radcy Józefa Góreckiego i wznowieniu działalności „Sokoła” itd.

Cały ten obraz przygotował i przebiegu walki odtworzył mówca na tle ogólnych wojennych i przedwojennych stosunków i nastrojów. Zastrzegając, że nie chce rozważać tych spraw z punktu widzenia partyjnego, wspominał jednak p. referent w zwielższych słowach o tem, kto i jak sobie już przetrwał wojną przyszłe Państwo Polskie wyobrażał, jakimi drogami do jego realizacji dążył drogami i jakie stanowisko w stosunku do Powstania Wielkopolskiego zajmował. Pod koniec swego referatu, wypowiedzianego z wielką siłą przekonania, a przyjętego z całym uznaniem przez słuchaczy, prosił p. dr. Polewski o powstanie z miejsc, na znak uczczenia pamięci tych, co polegli w walce o świętą sprawę.

Pod koniec akademii w podniosłym nastroju odśpiewano wspólnie „Nie rzucim ziemi”.

Serdeczne podziękowanie wyraził p. dr. Polewski wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości, głównie zaś Kołu śpiewu „Chopin” i zespołowi orkiestry kolejowej.

Zaznaczyć należy, iż jeden z wieńców, złożonych na pomniku ofiarował Magistrat m. Leszna, a drugi złożony imieniem urzędujących uroczystości Towarzystw, ofiarowany został przez p. Gogolewskiego, który też bezinteresownie udekorował salę, również bezinteresownie oddał na uroczystość salę wraz z ogrzaniem i oświetleniem dzierżawca „Strzelniczy” p. Domagala.

KRONIKA.

Sobota, dnia 29 grudnia 1928 r.

Tomasza B.

W. st. o. 7 m. 43 Z. st. g. 15 m. 32
 W. ks. o. 18 m. 43, Z. ks. o. 9. m. 22

Stan pogody według stacji meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowl Nasien w Antoninach — Piątek, dnia 28. 12. godz. 7. rano; Temperatura powietrza 2,5 w tr. nojd. zach. o prędkości 7 m/s ciśnienie atmosf. sferwczne 749,8 wilgotność 89 %, pochmurno. W nocy: temperatura najwyższa - 0,5 Najniższa - C, P. Ilość opadu 0.

Na ustach pana Sardis ukazało się nerwowe drzenie.

— Zaują, że nie jestem w stanie zadość uczynić twojej ciekawości. Etelo. Mieszasz się niepotrzebnie w moje prywatne sprawy. Co tu robisz o tak późnej godzinie? Niechaj Bóg broń, abyś miała odziedziczyć cierpienia twojej matki!

— Przyszłam tu po książkę, bo chciałam jeszcze ooskołwiek czytać, zanim usnę.

Wzruszając ramionami bankier odwrócił się, a Etela tymczasem wybrała jedną z leżących na stole książek. Poczem zbliżyła się do ojca i położyła mu rękę na ramieniu.

Bankier nie należał nigdy do najczulszych ojców. Był dumny z córki i nadzwyczaj szczodry, jeżeli chodziło o zadowolenie jego życzeń, ale serdecznych stosunków między nimi nie było.

— Czy wolno mi zapytać cię o jedną rzecz, tatko?

— Owszem.

— Przypuśćmy, że otrzymujesz bezimienny list, w którym zniżają twego przyjaciela. Co byś zrobił w takim przypadku? Jakbyś sobie postąpił, tatko?

— Pogadziłbym takim listem, jak na to z pewnością zasługuję.

— I on by nic, a nic nie wpłynął na twoje zaufanie ku twemu przyjacielowi?

— Zapewne, że nie. Jakże serio mówisz? Myślę, że do nikogo nie pisałaś bezimiennych listów. Ale posłuchaj Etelo. I ja mam z tobą do pomówienia. Hrabia Stahl żyje sobie, abyś wyznała ja' najwcześniejszy dzień twego ślubu. I ja także proszę cię o to, chciałbym...

— Chciałbyś się mnie pozbyć tatko... mnie, jedynego twego dziecka! O fe, to nieładnie z twojej

strony.

Na czołe jego przesunęły się ciemne chmury, niespokojnie poruszał się na krześle.

— To nie, Etelo; ale niesłusznie jest, że hrabiego tak długo tutaj zatrzymujesz, tem więcej, że jak mi sam opowiadał, obecność jego w domu jest konieczna potrzebna. Obawiam się, aby administrator jego posiadłości zupełnie go nie zrujnował. Musiałem mu pożyczyc pieniądze na pokrycie obecnych wydatków. On musi odjeżdżać do Saksonji i sam swoich majątków dozorować. Jutro pomówię o tem z twoją matką, Etelo.

Etela posmutniała jeszcze więcej. Ojciec jej czytał sobie przyspieszyć jej ślub z hrabią, chciał być pewnym wysoko urodzonego zięcia.

— Nie pojmuje, skąd hrabia przychodzi do tego aby od ciebie pożyczyc pieniądze, tatko, — odezwała się zimno, — czyż on nie jest bogaty?

— O tak; ale to nie przeszkadza, abym mu nie miał służyć paru tysiącami dolarów. Ale teraz idź spać dziecko; siedzenie po nocach szkodzi pięknym oczom. Dobranoc.

Etela powróciła do siebie tak samo zmieszana, jak poprzednio. Czyż mogła pomyśleć z pogardą o bezimiennym liście?

Nazajutrz rano przybył hrabia Stahl do państwa Sardis.

— Przyszedłem cię prosić, abyś wreszcie wyznaczyła dzień, w którym uczynisz mnie najszczęśliwszym z ludzi, — mówił do narzeczonej. — Niepodobno mi dłużej pozostawać w Ameryce, moja obecność potrzebna jest w domu, a nie mogę powracać bez ciebie.

ciąg dalszy nastąpi.

Brak księży w Brazylii.

(KAP.) Młodzież katolicka stanu Sao Paulo w Brazylii zorganizowała w październiku r. b. pierwszy wójski kongres, który miał za motto: „Cześć Matki Najśw. ucharystyka, misje. Część marynarzy floty brazylijskiej zgłosiła oficjalnie solidarność swą z celami i postanowieniami młodzieży katolickiej. Prezydent Unji katolickiej nawoływał do popierania powołań kapłanów, ponieważ Brazylija licząca 35 milionów mieszkańców, ma tylko 5000 księży, w tem 2000 cudzoziemców.

Dobry przykład.

W dobrach Sandringham, należących do króla Jerzego V, pomieszczono jednego z bezrobotnych górników z Sunderland, wraz z żoną i czworgiem dzieci. Górnikowi dano zajęcie przy robotach ziemnych w pałacu. Donosząc o tem, dzienniki angielskie podają, że przykład, dany przez króla, podziałał bardzo silnie na innych właścicieli majątków i na rynek, zgłaszających ochotę gotowość zatrudnienia u siebie górników z okolic węglowych dotkniętych przesileniem gospodarczym. Zgłoszenia właścicieli majątków są odpowiedzią na list-okólnik ministra pracy i opieki, wzywający ich do współdziałania z rządem w kierunku zatrudnienia bezrobotnych górników. List ten wystosowany był przez ministra wskutek instrukcji, udzielonej przez króla Jerzego na dwa dni przed chorobą. Król zainteresował się wówczas bardzo żywo sprawozdaniem komisji, badającej skutki kryzysu gospodarczego w zagłębiach górniczych. Wyrazem tego zainteresowania się było tylko o wspomniane polecenie, udzielone ministrowi pracy.

Z astronomji.

Słońce zamierzającą gwiazdą.

Dla nas mieszkańców ziemi, najjaśniejszą gwiazdą nieba jest bezwzględnie słońce. Ono to bowiem przynosi światło i ciepło, które jest niezbędne do życia. Dzieje się to jedynie tylko dzięki jego stosunkowo małej odległości od ziemi, gdyż w rzeczywistości, jak wykazują nowoczesne badania w porównaniu do innych gwiazd, słońce nasze zalicza się za dwadzieścia do trzydziestu gwiazd karłowatych, zbliżających się już do końcowego stadium swego rozwoju, gdy w tym czasie we wszechświecie istnieją w wielkiej ilości gwiazdy, prawdziwe gwiazdy-olbrzymy, przewyższające rozmiarami wiele tysięcy razy nasze słońce. Olbrzymy te promieniają i otaczają przetrzeźni ogromne wprost ilości światła i ciepła.

Niedawno udało się właśnie pomierzyć astronomom siłę blasku takiego takiego bardzo jasnego choć równocześnie bardzo odległego słońca, widocznego już przy pomocy drobnej foretki w postaci bladej gwiazdki zmiennej, oznaczonej nazwą „S. Doradi”. Gwiazda ta wydaje się nam tak blada, gdyż leży w odległości 112.000 lat światła. Promieniowanie tej gwiazdy, będącej w rzeczywistości najjaśniejszą ze wszystkich znanych gwiazd zmiennych, przewyższa, jak wyliczają pomiarzy, 500.000 razy promieniowanie naszego słońca.

Gdyby znalazła się ona na miejscu naszego słońca, to w krótkim czasie z powodu ogromnego gorąca, które organiczne zginęłyby całkowicie z naszej ziemi, oceany wyparowałyby niebawem, zamieniając się w parę wodną, która weszłaby w skład atmosfery

ziemskiej, tworząc wielkie ilości chmur. Ziemia nasza przetrwałaby więc w ówczesny z powrotem do jednej z dawnych minionych epok geologicznych, kiedy morza pozostawały jeszcze „zawieszono” w powietrzu; a sama powierzchnia planety była terenem gwałtownej walki żywiołów.

„Zacofany” Edison.

Znakomity, wynalazca amerykański Edison, który ukończył niedawno lat 81, jest, jak wiadomo wrogiem rozmaitych nowoczesnych urządzeń, m. in. telefonu, samochodu itd. Charakterystycznym przykładem „zacofania” amerykańskiego wynalazcy jest fakt następujący: Edison zajmuje się z zapalem w ostatnich czasach problemem sporządzania sztucznej gumy. Pracami swymi w laboratorium jest tak pochłonięty, iż odgrodził się niemal od całego świata. W tych dniach ktoś z otoczenia sędziwego wynalazcy opowiedział mu, iż w Niemczech ukazała się właśnie interesująca książka „O gumie i jej fabrykacji”. — „Trzeba natychmiast wyprawić mego służącego do Niemiec, aby mi kupił tę książkę” — zawołał z zapalem Edison, zapominając o tem, że istnieje przecież telegraficzne połączenie Ameryki z Europą, która o wiele łatwiej i prędzej może załatwić sprawę.

Rozsypanka.

ka ko ko li kon lor łów na o o o pan psy, rek rzesz szcze wa wa y

Z powyższych słów ułożyć siedem wyrazów o podanym niżej znaczeniu. Końcowe litery wyrazów oznaczonych liczbami nieparzystymi, i początkowe wyrazów parzystych, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

1. Pierwszy mężczyzna za wiarę katolicką, 2. miasto historyczne na Pomorzu, 3. metal, 4. głoska alfabety (fonetycznie), 5. inaczej barwa, 6. powieściopisarka polska, 7. p. ak.

Rozwiązania należy nadsyłać na pocztówkach z widokami do dnia 2-go stycznia 1929 r. pod adresem redakcji „Ogniska Domowego”.

Rozwiązanie krzyżówki z nr. 52.

Pionowo: 1. sól, lan, Praga; skiba; ski; dno; opłatek; Lot, bas; pozio mo: sok wał; Pol; popas; arena, w karabin, oko; kat; sto;

Rozwiązania nadesłali z Leszna: Z. Szczotka, Wiesław Białowski i „Saturn”; z okolicy: Edward Zakrzewska (Przybiń), Stefania oTmaszewska (Bojanowo), Stanisław Kasztelan (Jezierzyce Kościelne) i Alfred Nogaj (Września).

Nagrody otrzymali: „Saturn” z Leszna (książkę) i Alfred Nogaj z Wrześni (pocztówki).

WESOŁY KĄCIK.

Mniejszość narodowa.

Nauczycielka odsyła jedno z dzieci do domu z poleceniem, by matka doprowadziła do porządku jego ubranko i wymyła je, gdyż dziecko niemile pachnie. Na to słuszne zresztą żądanie otrzymuje od matki taką odpowiedź:

— Moja córka wcale nie jest brzydka, zresztą chodzi do szkoły nie po to, aby ją wahać, lecz aby ją pani uczyła!...

OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 53.

Niedziela, dnia 30 grudnia 1928 r.

Rok IV.

EWANGELJA

na Niedzielę po Bożem Narodzeniu.

Sw. Łukasza rozdz. II. (33—40).

† A ojciec i matka dziwowali się temu, co o nim mówiono. I błogosławił im Symeon i rzekł do Marii matki jego: Oto ten położony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. I duszę twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione. I była Anna prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Aser: ta była bardzo podeszła w latach, a siedm lat żyła z mężem swym od panieństwa swego. A ta wdowa aż do lat ośmdziesięciu i czterech, która nie odchodziła z kościoła, postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy. Ta też onejże godziny nadszedłszy wyznawała Panu i powiadała o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego. A gdy wykonało się wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do Nazaretu miasta swego. A dziecię rosło i umacniało się pełne mądrości, a łaska Boża była w niem. †

—o—

Jak szkodzimy sobie samym na ciele i zdrowiu.

Przykazanie piąte zakazuje nie tylko zabijać innych, ale także i siebie, czyli zabrania t. zw. samobójstwa. Wyraźnie poucza nas o tem św. Augustyn słowami: „Bóg nakazuje; abyś nie zabijał”. To oczywiście tyle znaczy, że ani ty sam siebie zabić nie masz. Bo kto siebie samego zabija, ten zabija człowieka. Kiedy zaś nie wolno człowieka zabić, to też ani siebie samego.

W zakazie zabicia siebie samego zawiera się naturalnie i zakaz unikania wszystkiego, co człowiekowi wogóle szkodzi na ciele i zdrowiu.

Stąd do piątego przykazania należą wszystkie grzechy, przez które człowiek sam sobie na zdrowiu lub na ciele szkodzi; jeżeli zaś sobie bardzo szkodzi, to popełnia grzech śmiertelny, jeżeli nieznacznie, — grzech powszedni.

Najokropniejszym grzechem, jaki człowiek względem siebie popełnić może, jest naturalnie samobójstwo. Jest to grzech przeciwko Bogu, który sam jeden jest Panem życia i śmierci. Jest to poprostu grzech przeciwko całej naturze.

Kiedy czasem straszne wichry huczą i w całej naturze wielki zamęt wywołują, wtedy ludzie zwykle mówią: „Znać że się ktoś powiesił!” Mniejsza o to: czy ta burza ze samobójstwem ma związek czy nie; tyle jest pewnem, że ludzie, kiedy tak mówią, przysławiają, iż samobójstwo tak obrzydliwa jest zbrodnia, że nawet natura na to się obrzuca i wzdryga.

Nie dziw tedy, że kościół katolicki, jak najściślej

potępia samobójstwo. Kto zaś samobójców chce wziąć w obronę, jak to nieraz się dzieje, ten nie stoi na gruncie kościoła naszego. Samobójstwo bowiem nie jest bohaterstwem, ale tchórzostwem, bo więcej potrzeba odwagi i hartu ducha, do przetrwania burzy życia, niż do zabicia siebie.

Kościół, chcąc dobitnie wyrazić, że potępia taką zbrodnię, odmawia samobójcy pogrzebu kościelnego mszy św. uroczystej, a nawet miejsca poświęconego na cmentarzu. I słusznie. Miejsce bowiem poświęcone od poczynków wiernych jest jakoby obrazem łona Abrahama, na którym sprawiedliwi spoczywają, oczekując zmartwychwstania. Na takie miejsce nie zasługuje samobójca. Wykluczenie jego z cmentarza oznacza wykluczenie z kościoła i wykluczenie z nieba.

Prze te przykazanie nie tylko zakazuje samobójstwo, ale także okaleczenia siebie. Tymczasem zdarzają się wypadki, że sobie ludzie ucinają np. palec, aby stać się niezdolnymi do służby wojskowej. Myślą może, że w tem nic złego nie ma, a przecież i to jest grzechem śmiertelnym, a jak się wyda, czeka ich surowa kara ziemna. Natomiast dozwolone jest odcięcie przez lekarza jakiego członka chorego, aby uratować życie człowieka.

Liczne są następne sposoby, któremi człowiek sobie na zdrowiu szkodzi i życie skracza. Prawie każdy grzech przeciwko naturalnemu i moralnemu sposobowi życia szkodzi na zdrowiu.

Tak tedy tracimy zdrowie przez grzech zapalenia, czyży i zgrzyoty. „Zadrosć i gniew zmniejszają dni”, powiada mędrzec Pański, i od smutku prędko przychodzi śmierć.

Ze gniew i zmartwienie szkodzą zdrowiu, już z tego się pokazuje, iż zamiast „gniewać się lub zmartwić się” mówimy często „truć się”. Odczuł to bowiem już każdy na samym sobie że zmartwienie działa jakoby trucizna. Stąd też wynika dla człowieka obowiązek, aby nie poddawał się zbyt zgrzyotom i zmartwieniom.

Dalej szkodzi sobie człowiek na zdrowiu i grzechy przez przepędzanie nocy na hulankach, zabawach, piątyce, paleniu tytoniu itd. Niejeden młodzieńiec, niejedna panienka, ubrana niedostatecznie według dzisiejszej mody, zaziębiła się, dostała suchot lub innej nieuleczalnej choroby i rychło zesłała dzięki swej lekkomyślności do grobu.

Szanujmy przede zdrowie nasze, jako skarb najwyższy. Wyzyskujmy to życie i zdrowie jaknajlepiej dla zbawienia duszy naszej, bo na to jest nam ono od Boga dane. Nie życzymy sobie śmierci, chyba z pobudek szlachetnych, jak np. aby Boga więcej niż siebie samego i jaknajrychlej się połączyć, by z nim być w nim żyć szczęśliwością wieczną, co daj Boże wszystkim. Amen.

Czy katolik może być socjalistą?

(KAP.) Pytanie to było przedmiotem rozważań pierwszego publicznego zebrania religijnych socjalistów Austrii. Odpowiedź samych socjalistów miała w zasadzie charakter pozytywny, ale mocno liczyła się z silną grupą wolnomyślicielską. Stanowisko kół kościelnych określił prof. dr. Pligler, znany austriacki pedagog religijny. Jego zdaniem przeciwieństwo między Kościołem i socjalizmem, przeciwieństwo, które dziś nie da się zaprzeczyć, sprowadza się w pierwszym rzędzie nie do zagadnień gospodarczych. Z jednej strony socjalizm dzisiejszy, odróżniając własność pochodzącą z pracy, od własności, pochodzącej z grabieży nie neguje bezwarunkowo prawa własności prywatnej, z drugiej także Papież Leon XIII. odrzuca dobitnie jako rzecz niechrześcijańską, przypisywanie sobie przez przedsiębiorców większej wartości. Dla życzliwego interpretatora istnieje również możliwość pojmowania walki klasowej jako walki w imię oswobodzenia pozytywnej etyki chrześcijańskiej wartości moralną, w przypuszczeniu, że ta walka; jako walka interesów, będzie prowadzona bez użycia broni. Nie ma również nic istotnego do zarzucenia takiej socjalizacji, która przyjmując zasadę odszkodowania, ogra-

nacza się do pewnych dziedzin przemysłu, mających szczególne znaczenie dla pomyślności powszechnej. Ukształtowanie nowego porządku społecznego, co jest wielkim zadaniem chwili obecnej, nie da się osiągnąć bez zorganizowania proletariatu. Temu proletariatu przypadnie nawet główna praca. Jeżeli Kościół stoi mimo to zdala od ruchu socjalistycznego, to ma to swoje uzasadnienie po pierwsze w takiej interpretacji twierdzenia: „Religia jest rzeczą prywatną“, która powiada, że Kościół powinien być usunięty z życia publicznego, że powinna mu być zabrana własność, że nauka religii powinna być zniesiona — a po drugie w faktie, że partja socjalistyczna w praktyce oddziaływała niszcząco na życie religijne ludu. Partja socjaldemokratyczna w praktyce związana jest za pośrednictwem swoich przywódców i zwolenników z ateizmem; sprawa proletariacka jest wyzyskiwana dla celów, które wcale nie zmierzają do oswobodzenia proletariatu. Cele te, brane od strony ideowej, pochodzą nie od proletariatu, lecz ze świata myśli liberalnego mieszczaństwa. Dlatego właśnie katolik nie może być socjalistą.

—o—

Biskup męczennik na wyspach Sołowieckich.

(KAP.) „Allgemeine Rundschau“ (Nr. 49 z 8 bm.) pisze:

„O pobycie rosyjskiego (katolickiego) biskupa Mgra Słoskana na wygnaniu na wyspach Sołowieckich otrzymaliśmy następującą bezpośrednią wiadomość: Biskup skazany został na roboty przymusowe w błotach, musi mieszkać w nieopalanym baraku, przysmakuje tylko suchy chleb i sztokfisz, jako pożywienie, i zaledwie najniezbędniejsze ubranie i to tylko podczas pracy. Poza pracą musi, podobnie jak pozostali więźniowie, zdjąć ubranie. Zdrowie jego jest już całkowicie zniszczone. Z powodu przeziębienia i morzenia głodem wzrok i słuch zaczynają mu odmawiać posłuszeństwa i jeżeli starania rządu Łotewskiego, by go uwolnić, jako obywatela Łotewskiego będą miały pomyślny rezultat, to powróci stamtąd biedny kaleka. Z nadprzyrodzonego punktu widzenia Biskupa trzeba podziwiać, a nie żałować, że wobec takiego stanu rzeczy, ultramoralizującym potęgą Ligi Narodów chciałoby się najchętniej rzucić w oczy słowo o pobielanych grobach. — Teraz, gdy główna przeszkoda wszelkiej pomocy dla współpracowników katolickich w Rosji ze strony Niemiec, mianowicie w osobie posła niemieckiego Brockdorff-Rantzau'a, już nie istnieje, interwencja byłaby może możliwa“.

Z kraju.

Wilno. (Dom kulturalno-oświatowy). (KAP.) Dn. 30. grudnia rb. zostanie poświęcony pierwszy na terenie archidiecezji Dom Kulturalno-Oświatowy, nazwany imieniem JE. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego. Dom ten został zbudowany, na przedmieściu Wilna, Soltaniszki przy zbiegu ulic Sokołej i Lipowej. Niezwykle charakterystyczny jest sposób sfinansowania budowy tego domu, zainicjowany przez proboszcza kościoła Niepokal. Poczęcia N. M. P. na Soltaniszkach, ks. Monika Amceta Butkiewicza. Mianowicie całą budowę oparto o akcje, wypuszczone w tym celu przez Urząd Budowy Domu Parafjalnego, które nabywali parafianie. Akcje noszą charakter długoterminowej

pożyczki, a miały tak wielkie powodzenie, że inicjatywa, ujawniona latem rb. dziś już stała się faktem dokonaniem. Przestronny Dom Kulturalno-Oświatowy, mieści salę odczytową na 300 osób w której będzie także kino kulturalno-oświatowe, prócz tego zaś w domu tym znajdują pomieszczenie sekretariat katolickich organizacji przedmieścia. Szczególnie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej znajdzie tam gruntowne oparcie, gdyż kino będzie w rękach S. M. P. pod kierunkiem ks. Bolesława Maciejewskiego. Na dzień 30-go grudnia S. M. P. wydaje specjalną jednodzienną, poświęconą katolickiemu życiu organizacyjnemu w parafji na Soltaniszkach. Poświęcenia Domu dokona specjalnie w tym celu uproszony JE. Ks. Arcybiskup R. Jałbrzykowski.

Gdańsk. (Dziesięciolecie). (KAP.) W związku z dziesiątą rocznicą swych święceń biskupich Mgr. Edward O. Rourke z Gdańska odprawił dnia 17. bm. w katedrze w Oliwie Mszę św. W czasie wojny światowej Papież Benedykt XV w porozumieniu z władzami niemieckimi bullą z 29 września 1918 r. mianował ks. O Rourke, ówczesnego wikariusza generalnego i oficjale diecezji mińskiej biskupem przywróconej na nowo diecezji ryskiej. Dnia 17. grudnia tegoż roku ks. O Rourke otrzymał święcenia biskupie. Objąwszy diecezję dopiero w kwietniu 1919 r. po upadku rządu bolszewickiego na Łotwie, nowy Nominat zaznaczył że nie pozostanie długo na swym stanowisku, ponieważ Ryga chętniej widziałaby biskupa Łotysza. Na własne życzenie biskup O. Rourke bullą z dnia 10 kwietnia 1920 r. zwolniony został z obowiązków biskupa i otrzymał nominację na biskupa tytularnego z Canea oraz na wizytatora apostolskiego prowincji bałtyckich. Po utworzeniu administracji apostolskiej w Gdańsku w r. 1922 ks. Biskup O. Rourke mianowany został jej administratorem, a po przemianowaniu tej administratury na diecezję — biskupem tejże diecezji.

** **Odnalezienie stolicy Gotów.** Rosyjska ekspedycja archeologiczna odnalazła ruiny starożytne stolicy Gotów, Feodory, w pobliżu miasta Baku. Miasto Feodora powstało za czasów Justyniana Wielkiego.

Z zamętu wśród niem. pastorów luterskich.

(KAP.) Do jakiego zamętu pojęć i wierzeń dochodzi w luteranizmie, niemieckim świadczą wywody dwóch pastorów hamburskich.

Pastor Hintze, członek loży masońskiej, opublikował jako wydawca hamburskiego czasopisma masońskiego, artykuł o nieśmiertelności, w którym twierdzi, że nieśmiertelność polega jedynie na niezniszczalności materji, na duchowym oddziaływaniu człowieka na pokolenia późniejsze i na dalszym trwaniu jego w potomstwie. Hintze zaznacza, że wątpli w Boski charakter Objawienia chrześcijańskiego, że nie wierzy ani w zmartwychwstanie Chrystusa, ani w Jego dziełce narodzenie i że dlatego z kazań i nauk konfirmacyjnych usunął Skład Apostolski. Rada kościelna odrzuciła zażalenie wierzących protestantów w tej sprawie, wyjaśniając, że pastor Hintze nie zaczęł autorytetu Biblii i nieśmiertelności Jezusa!

Inny pastor, Hennecke, także wolnomularz w książce: „Mistrz życia; imperatywy dla ludzi głębszych“ odrzuca naukę o Trójcy św.: ta nauka — zdaniem pastora — uznysławia tylko „wiosenny po-

wiew w uczuciach ludzkich“, jest „kramem ozdób naszych prababek“ itd., do którego trzeba się zbliżyć z „silną negacją“. Hennecke tak samo jak Hintze przeczy Synostwu Bożemu i Bóstwu Jezusa, Jego poczęciu z Duchem św. i zmartwychwstaniu. W Biblii znajduje tylko „gesty zagmatwany krzak teologicznych konstrukcji myślowych.“ Na skutek energicznych protestów pastorów wierzących przeciwko opublikowaniu tego rodzaju nauk, „biskup“ hamburskiego kościoła krajowego musiał zająć się tą sprawą. Jak to uczynił? W bardzo ogólnym piśmie wyjaśnił że hamburski kościół ludowy musi opierać się na zapewnieniu swym duchowym daleko posuniętej swobody w poglądach teologicznych. Bez wielkich różnic w kwestiach dogmatycznych, Kościół ludowy nie mógłby istnieć. Ale wolność jednego ma swe granice w wolności drugiego, nikt nie może przedstawić swego poglądu, jako jedynie słusznego, żaden pastor, jako pasterz urzędu kościelnego, nie może obrażać przekonania współbraci tej samej gminy.

—o—

Z Ameryki.

10-lecie Niepodległości. (KAP.) Całe wychodźstwo polskie, idąc za wskazaniem swych duszpasterzy, a szczególnie swego pierwszego Biskupa-Polaka, Ks. Rhodego, uroczyste obchodziło w kościołach, domach i szkołach parafjalnych dziesięciolecie niepodległości Polski. Nabożeństwa, w tej intencji odprawione, akademje i przedstawienia cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Zgony kapłanów. (KAP.) W Bayonnie N. J. zmarł w tych dniach znany powszechnie i ceniony, zarówno w Ameryce jak i w Polsce, w której ostatnimi laty często bywał, ks. prałat Swider. Zgasł prałat przeżył sędziwy wiek, a zgon jego wywołał powszechny żal. W Niagara Falls zmarł ks. Piotr Letoeha, urodzony w Radzinkowie na Śląsku, studja kończył w Rzymie, na kapłana wyświęcony w r. 1889. Życie swe kapłańskie spędził na kilku parafjach, które zakładał, budował i rozbudowywał, zawsze czynny i wielce usłużny. Ostatnie dni swego życia przeżył w szpitalu, chorując na cukrzycę. W czerwcu 1924 zmarły kapłan obchodził swój srebrny jubileusz kapłaństwa.

Protestancka kampanja przeciw Kościołowi kat.

(KAP.) W Atryce środkowej, w Swazili, pewna sekta agitatorów protestanckich podjęła gwałtowną kampanję przeciwko Kościołowi katolickiemu, rozrzucając na wszystkie strony kłamliwe i satyryczne książki, przepojone duchem nienawiści. Niektóre z tych pism podżegają ludność także przeciwko rządowi. Pewna ich liczba pochodzi z pod pióra sędziwego J. F. Rutherford, a wydana została przez „International Bible Students Association & Watch Tower Bible & Tract Society“ z Broklyn, New York. Jestto organ „ja dobrze znana w okolicach New City, gdzie owe złośliwe tyrady były rozpowszechniane przez radio.“

Ciemna przyszłość Rosji.

Z Moskwy donoszą, że wdowa po Leninie, Krupka oświadczyła na zebraniu „bezbóżników“, że nie należy się martwić chwilowymi niepowodzeniami w walce z religją; ponieważ Rosja bolszewicka nie posiada seminariów duchownych, więc za lat 15—20 w Rosji nie będzie ani jednego duchownego. Wtedy kulty religijne przestaną istnieć.

Fundusz na walkę z nadużywaniem religji i na rozpowszechnianie prawdy o kościele katolickim

(KAP.) W New-Yorku założona została przez Towarzystwo popierania tolerancji religijnej, tak zw. Calvert Associates, fundacja z kapitałem 150.000 dolarów na walkę z podburzaniem religijnem i na rozpowszechnianie prawdy o wierze katolickiej. Akces swój co niej zgłosili najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa amerykańskiego, a m. in. prezydent uniwersytetu Columbja, dr. Nicholas Murray Butler. Walka ta jest o tyle usprawiedliwiona, że podburzanie wyznawców ze strony protestantów podczas ostatnich wyborów prezydenckich doszło do potwornych rozmiarów.

Faszizm a antysemityzm.

Pismo „Popolo di Roma“, omawiając odbyty niedawno w Medjolanie włoski kongres sjonistów, daje wyraz zaniepokojeniu Włochów, że we Włoszech znajduje się inny lud, który stwierdza, iż jest całkowicie obcy narodowi, ludowi, historii włoskiej i włoskim ideałom. „Żądamy od żydów włoskich wypowiedzenia się, czy są narodem, czy też religją. Pytanie to nie chce wywoływać ruchu antysemickiego, lecz ma na celu wyjaśnienie zagadnienia, które istnieje i którego nie można dłużej ignorować“.

Wspomniane pismo pod datą 7. bm. umieściło odpowiedź pewnego żyda włoskiego; „faszysty od pierwszej godziny faszyzmu“, uznającego się za zdeklarowanego przeciwnika sjonizmu i domagającego się od rządu, aby zwolennikom siedziby żydowskiej w Palestynie udzielił wszelkiego rodzaju ułatwień i umożliwił w ten sposób wyjazd do ziemi ojców. Autor odpowiedzi dodaje przytem, że sjonisci włoscy stanowią znikomą mniejszość, że żydzi włoscy uważają się przedewszystkiem za Włochów i że temu poczuciu swemu zawsze dają wyraz zarówno w słowie, jak w czynie. Dowodem tego są: Luigi Luzzatti, Sidney Sonnino (protestant pochodzenia żydowskiego), Vittorio Pollacco (nauczyciel następcy tronu), Marco Basso (znany bojownik włoski) i zmarły senator Romanin Jacur.

Artykuł kończy się uwagą następującą: O ile niewielka jest ruch antysemicki we Włoszech, o tyle też nieznacznie ujawnia się niebezpieczeństwo sjonistyczne, godne tej nazwy.

LESZNO.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę składka na kaplicę N. Seroa Jezusowego. Po niesporach zebranie bractwa wstrzeżem iłości na sali Domu Katolickiego. W poniedziałek niespory z kazaniem o godzinie 5 po poł. We wtorek uroczystość Obrzezania Pańskiego. — Porządek kandydy jest następujący: niedziela 30 12. Henrykowo i Zaborowo, folwark; Nowy rok 1 I. Grzybowo i domy za nowym cmentarzem, Maryszewice i domy przy szosie do Gronowa; środa, 2. I. ul. Komenjusza i ul. św. Mikołaja; czwartek 3. I. ul. Młyńska, Szkolna i Zielona; niedziela, 6 I. Gronowo. Początek każdego dnia o godz. 1-szej.

1) **Dyżury lekarskie i aptekarskie.** W niedzielę 30 bm. dyżurują pp. dr. Müller i dr. Świdzki; otwarta jest Apteka pod Lwem. W święto Nowego Roku (we wtorek) dyżurują pp. dr. Poleski, i dr. Trószynski, otwarta będzie Apteka pod Łabędziem.

1) **Na biednych miasta.** Pan Przykucki z Łasocia ofiarował na biednych miasta 10 funtów kasek które otrzymały do rozdania siostry Serafiki, przesyłając najmniejszym podziękowanie.

1) **Pokwitowanie.** W administracji naszej złożono zamiast wizyt Noworocznych p. Dr. Fieweger 5 zł na najbiedniejszych miasta Leszna.

1) **Zabawa na cele L. O. P. P.** Miejskie Koło L. O. P. P. w Lesznie urządza w sobotę, dnia 12 stycznia 1929 r. zabawę na wielkiej sali w Strzelnicy, którą zaprasza się jak najprzejmiej wszystkich członków tej organizacji i sympatyków a mianowicie: 1. Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Lesznie. 2. Koło Oficerskie i Podoficerskie 55 p. p. 3. Koło Oficerskie i Podoficerskie 17 p. ulanów. 4. Koła Kółkowe. 5. Koło Państw. Gimn. im. Komenjusza. 6. Koło Państw. Gimn. im. Konopnickiej 7. Państw. Semin. Naucz. 8. Państw. Semin. żeńskie. Osiągnięty zysk przeznacza się na cele L. O. P. P. i Przeciwdziałkowej. Początek o godz. 19-tej. Strój dowolny. Muzyka wojskowa. Legitymacje członkowskie nie są pomniejszone. Wstęp dla członków: a) panów 1 zł, b) pań 0,50 zł. Wstęp dla nieczłonków: a) panów 4 zł, b) pań 2 zł. O liczny udział prosi Zarząd. (—) Sobkowiak, prezes i II. burm.; (—) Prof. Szpunar, wicep. (—) Dr. Lewandowski, czł. zarządu; (—) Mec. Wstawski, czł. zarządu. (—) Radca m. Metelski, czł. zarządu. (—) Kowalski naucz., (—) Grzesiek, skarbnik i rend. M. K. O. (—) Jabczyński, sekr. em. nac. poczty i k.

1) **Kółko rolnicze.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dn. 30 12. 28 r. o godz. 11,30 w lokalu p. Lisieckiego (Rynek). Prezes wygłosi referat o „higijenie zwierząt domowych“. Na zebraniu zgłaszać można zamówienia na nawozy sztuczne i kalendarze rolnicze. O liczny udział prosi Zarząd.

1) **Kółko włościanek.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dn. 30. 12. 28. r. o godz. 11,30 w Domu Katolickim. Referat „o gospodarstwie domowym“ wygłosi prelegentka z Poznania. O liczne przybycie członkiń i chcących się zapisać na członkinie, prosi Zarząd.

1) **Odczyt o gruźlicy.** Powiatowa Kasa Chorych w Lesznie komunikuje, że w sobotę, dnia 29 grudnia o godzinie 8-mej wieczór w ubikacjach Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Karbowej wygłosi p. dr. Müller wykład o gruźlicy. Dla szerokiej warstwy obywatelstwa udostępnić wystąpienie wykładu, wstępu żadnego nie pobiera się.

ZABOROWO.

1) **Gwiazdka dla biednych.** Staraniem Tow. im. Józefa odbyła się w niedzielę, dnia 23 bm. gwiazdka dla biednych gminy Zaborowa. Przemówieniem przewodniczą Jankiewicz, który przybył wraz z wik. Dymarskim rozpoczęło uroczystość. Następnie śpiewał miejscowy chór koła śpiewu „Nowowiejski“ pod kierown. p. Szymańskiego kilka kolend i dzieci szkolne zadeklamowały stosowne wiersze. Miłą niepodzianką dla publiczności był występ nowo utworzonej orkiestry, która się składa li tylko z młodzieży pozaszkolnej. Orkiestra ta pod kierown. p. Szymczaka odegrała ku zadowoleniu każdego obecnego 2 kolendy. Przedstawienie gwiazdkowe, które odegrały dzieci szkolne, wypadło dobrze. Najmilszą niepodzianką było przybycie gwiazdki i gwiazdora, którzy biednych obdarzyli podarkami. Na zakończenie urządzono amerykańską licytację choinki, która przyniosła przeszło 20 zł. Przedewszystkiem szczerze uznaniem należy się tym, którzy się przyczynili do uświetnienia gwiazdki, dla biednych, a szczególnie miejscowej orkiestrze, która niezmordowanie przygrywała w antraktach. Niestety publiczność zawsze jeszcze nie dopisuje tak, jak powinna — jest to bardzo smutne.

1) **Stow. Młodzieży Polskiej.** W niedzielę, dnia 30 grudnia odbędzie się zebranie miesięczne o godz. 8-tej popołudniu. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Z Poznania.

P) **Tragiczna śmierć kolejarza.** Śmiertelnemu wypadkowi uległ hamulczy Franciszek Szymczak z Skalmierzyc, przybyły do Poznania po odbiór kozuchów służbowych. W czasie wzięcia futer na wózki ręcznym pod mostem kolejowym przy przejeżdżaniu przez tor, na wózki najechał manewrujący wagon. Wózek pchnięty przez wagon przytłoczył Szymczaka tak nie szczęśliwie do filaru mostu, że śmierć nastąpiła w kilka minut po przeniesieniu do budki kolejowej.

P) **Eksplozja.** Krótko przed godz. 12 w południe nastąpiła podczas odtajania rur wodociagowych na ul. Wodnej bardzo silna eksplozja gazu świetlnego. Wybuch był tak silny, że przechodząca tamże 17letnia Elżbieta Szuba odniosła poważne poranienie: od wyrwanej płyty kamiennej. Raniony został również na twarzy robotnik Kazimierz Michalak.

P) **4 lata więzienia.** Przed trybunałem Sądu Okręgowego w Poznaniu stanął przed kilku dniami Władysław Nowakowski oskarżony wraz z towarzyszem swoim Tadeuszem Handke o kradzież puchu. Pewnie

nocy październikowej ub roku Nowakowski i Handke włamali się do gospodarstwa Hiejony Michalakowej w Kpninie, otruli psa podwórzowego i wdarli do domostwa przez okno kuchenne. Skradziono 36 funtów puchu dartego. Ponieważ kradzież tej samej nocy jeszcze przypadkiem wykryto, zaalarmowano okoliczne posterunki policji. Urządzona obława skończyła się ujęciem obu złodziei, którzy skryli się w lesnej gęstwinie i stamtąd ostrzeliwali się z floweru. Na powtórznej rozprawie w Sądzie Okręgowym ponownie skazano obu złodziei na 4 lata więzienia. Jedną trzecią kary zostaje im darowana na mocy amnestji.

P) **Z teatrów poznańskich.** — Teatr Wielki: 29. 12. „Piękność z Nowego Jorku“ operetka Kerkerera. 30. 12. o 3 po poł. „Skowronek“ operetka Lehara; wieczorem „Sprzedana naręczona“ opera komiczna Smetany. Teatr Polski: 29. 12. „Ciotunia“; „Nikt mnie nie zna“ 30. 12. o godz. 3 po poł. „Słomiani wdowcy“; wieczorem „Ciotunia“; „Nikt mnie nie zna“

Z Warszawy.

W) **Święta w stolicy.** Na rynku Starego Miasta dzięki ofiarności małżonki doradcy finansowego rządu polskiego pani Dewyowej, stanęła dwupiętrowej wysokości choinka, którą wydział inżynierski magistratu, sprowadzwszy drabiny strażackie przybierał w cacka i sustrzane gwiazdki, podarowane przez panią Dewyową. Choinka „dla wszystkich“ sprawiła imponujące wrażenie, zwłaszcza w momentach, kiedy padały na nią światła reflektorów, ustawionych w tym celu na specjalnych podstawach drewnianych na rynku. Działwa uboga Powiśla zbiegała się humnie by

cieszyć oczy przepięknem drzewkiem. Pasterka w roku bieżącym wypadła imponująco we wszystkich kościołach. Artyści opery śpiewali kolendy harmonizowane na motywach ludowych przez największych muzyków polskich.

W) **Smiały napad bandycki.** Do mieszkania Samuela Rosenberga wszedł wieczorem zamaskowany bandyta i zagroziwszy domownikom rewolwerem, zażądał wydania pieniędzy. Steroryzowany Rosenberg wydał 1600 zł opryszkowi, który natychmiast zbiegł nie zastrzymany przez nikogo.

JUTROSIN.

jn) **Gwiazdka dla biednych.** W sobotę, 22 bm. obdarzono 29 ubogich tuł. miasta małą gwiazdka. Każdy ubogi otrzymał po jednym gniebie, po 1 struclu 1 f. cukru, 1 f. wieprzowiny, pół f. kielbasy; 3 f. mąki pszennej, pół f. ryżu. Prócz tego odebrali najubożsi ciepłą koszulę, skarpetki, skórę na podszwy, barchan i t. p. Ofiarność tutejszego obywatelstwa, która jest zawsze bardzo wielka, umożliwiła obdarzyć naszych najuboższych wymienionimi darami. Ofiarodawcami są Sobańska Józefa i Franciszek 30 f. wieprzowiny i 15 f. kielbasy, Aptekarz p. Nowackiewicz 15 f. kielbasy, p. Bielerzewski Stanisław 10 chlebów a 4 f., p. A. Burczyński 5 mtr. barchanu, p. E. Vogt 2 zł, p. Woitkowiak 1 parę trzewików, p. Swornowski 5 zł, p. Zakobielski, pastor 10 zł; p. Lämmchen 1 zł, p. Domaszewska 0,50 gr p. Fliegner 0,50 gr, p. Mühlmickel pierniki; p. Siniectki 2 zł; p. A. Vogt 5 zł, p. A. Weigt 5 zł, p. B. Suchner 2 pary skarpet, p. Naskret 2 pary skarpet i 1 parę pończoch, p. L. Wolf 10 p. kawy słodowej, p. A. Ludwik 1 zł, p. Ciesielska fartuch, p. Feist 2 f. wyrobów mięsnych, p. Wagner 2 zł, p. Kaźmierski 2 f. wyrobów mięsnych, Spar u. Darhlenskasse 50 f. mąki, p. Bobkiewicz 2 koszule, p. Górski 1 zł; p. Portalska 2 wiadra, p. Seifert 10 strucl a 3 f. p. Giezek 3 f. wyrobów mięsnych, p. Jagodziński 22 f. mąki pszennej, Firma Józef Woźniak 2 skóry na podszwy, p. Schulz Emil 1 zł, p. Filipczak 10 f. ryżu; p. Kycier Józef 1 zł, p. Wybierański Ludwik 20 f. cukru, p. Weigt Karol 5 chlebów a 4 f. i 5 strucl a 3 f., p. Vietzowa 1 zł, p. Schoen 2 zł; p. Sobański Michał 25 zł, p. K. Daunke 2 zł, p. F. Daunke 2 zł; p. M. Pawlicki 1 zł, p. Krenzlin 2 zł; p. Stenzel 2 zł; p. Fiebig 2 zł, p. Rauhut 2 zł, p. Dr. Sentkowski 15 zł, p. Zwierzyński 2 zł, N. N. 3 zł p. Sz. Grzeszkowiak 2 zł, W imieniu tuł. ubogich „Bóg zapłać“ (K.)

p) Dzis dnia 28. 12. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,11
Frank franc.	100	34,77
szwaic.	100	171,32
Marka niem.	100	211,75
Guldery edańskie	100	172,47

Program „Radja Poznańskiego“
Sobota, 29. grudnia.
13,00 Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00 Notowania giełdy pien. i zboż. tow. 14,15 Komunikaty. 15,45 Komunikaty samorządowe. 16,00 Interdium muzyczne. 16,20 Najnowsze wiadomości Powsz. Wystawy Krajowej. 16,45 Kompozycje klasyków umiemyckich. 17,15 Gawęda harcerska. 17,35 Odczyt. 18,00 Audycja dla dzieci. 19,00 „Ze świata kolekcji“. 19,20 Kurs wyższy języka angielskiego. 19,45 Odczyt. 20,10 Nadprogram. 20,30 „Zamek na Czorsztynie“. 22,00 Sygnał czasu. 22,30 Radjo-kabaret. 24,00 40-ty koncert nocny firmy „Philipsa“.

Program „Radja Warszawskiego“
Sobota, 29. grudnia.
11,56 Sygnał czasu. Komunikat. 12,10 Przerwa. 15,00 Komunikaty i nadprogram. 15,20 Przerwa. 15,45 Nadprogram i komunikaty. 16,00 Koncert z płyt gramofonowych. 16,55 Przerwa. 17,10 Odczyt. 17,35 Odczyt. 18,00 Audycja dla dzieci. 19,00 „Rozmaitości“. 19,20 Przerwa. 19,30 „Radjokronika“. 19,56 Sygnał czasu. 20,00 Komunikat rolniczy. 20,05 Przerwa. 20,30 Koncert wieczorny. 20,30 „Zamek na Czorsztynie“ czyli Bojimir i Wanda“. 22,00 Komunikat. 22,05 Komunikaty PAT'a. 22,20 Komunikaty i nadprogram. 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

RUCH W TOWARZYSTWACH.
It) **Bacznosc „Sokol“.** Dzis, dn. 28. grudnia br. o godz. 8-mej wiecz. w ewangel. misyjnej ewangelizacji druhow i druchen. Czolem! Naczelnictwo.
It) **Stow. Młodych Polek.** Dzis w piątek, po nabożeństwie zbiórka zastępu II. Sprawa niespodzianki. Przybycie druhen jest konieczne. Zastępowa.
It) **Stow. Młod. Polek.** Dzis w piątek po nabożeństwie wieczorem odbędzie się zbiórka wszystkich amatorów na sali Domu Katolickiego. O przybycie wszystkich prosi Naczelnictwo.
It) **Bacznosc członkowie Z. Z. P.** Podaje się do wiadomości tak członkom jak i byłym członkom którzy pracowali w górnictwie i byli ubezpieczeni w (Knapschaft) czyli w Brackiej kasie w Bochum, że mogą się codziennie zgłaszać u druha Piotra Jajora ul. Królowej Jadwigi nr. 29 I. piętro. celem zapisania na listę, do 10 stycznia p. r.

WIELKOPOLSKA.

w) **Pniewy. (Falszerze pieniędzy.)** W Pniewach w powiecie szamotulskim aresztowano w dniu 19 bm. 25-letniego Jana Baka, 29-letnią robotnicę Franciszkę Szabelską z Zamorza w pow. konińskim i 30 letniego Alfreda Hagego z Łęczycy. Bak i Szabelska rozpowszechniali fałszywe 50-groszówki, a Hage wyrabiał je. Należy nadmienić, że policji szamotulskiej udało się wykryć w krótkim stosunkowo czasie już drugą „mennicę“. W dniu 23 listopada br. aresztowano bowiem w powiecie szamotulskim dwóch falszerzy, braci Józefa i Floryjana Klosów. Podrabiali oni 1 i 2 złotych, puszczając je w obieg.

MAŁOPOLSKA.

mp) **Lwów. (Aresztowanie szpiega).** Został tu aresztowany Władysław Kosowski b. żołnierz lotnik 6 p. lotn. a obecnie posterunkowy policji państwowej we Lwowie. Aresztowanie Kosowskiego nastąpiło z powodu silnych poszlak, że uprawiał on szpiegostwo za czasów, gdy służył jeszcze w wojsku. Aresztowanie to pozostaje w związku z aferą szpiegowską jaką niedawno temu zainicjował wśród żołnierzy, 6 p. lotn. Soroka z Tarnopola

Koniec działu redakcyjnego.
Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. Rekopisów nie zamówionych nie zwraca się.
I od godz. 5—7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

KINOTEATR „IMPERIAL“ (Hotel Polski)
 Od dziś piątku do niedzieli włącznie — największe rewelacyjne arcydzieło współczesnej kinematografii

OSTATNI CAROWIE

Realizacji wytwórni Pitagula w Rzymie.
 W rolach gł. rozcza HELENA LINDA i głośny król ekranów świata MACISTE
 Całość w jednym programie.
 Początek o godzinie 7 i 9 wieczorem, w niedzielę o godz. 5, 7 i 9 wieczorem.
 Sala dobrze ogrzana.

Kino Apollo
 Leszno — ulica Leszczyńskich nr. 30
 Od dziś piątku i dni w następnym poraz pierwszy w Lesznie największa sensacja wczasy krajów

PAT i PATACHON

w swej najnowszej na świecie kłecacji p. t.
„Strażnicy cnoty“ 10 aktów niepowtarzanego śmiechu i humoru. Ponadto nadprogram: amerykańska komedia w 2 akt.
 Początek o godz. 5, 7 i 9. w niedzielę o godz. 3, 5, 7, 9.
 W przygotowaniu wielki film polski o t. **„Huragan“.**

Baczność! Baczność!
 Tak co rok odbędzie się

w Grodach Leszczyńskich

Sylwestrowy

bal maskowy

10 nagród o nagrody. 10 nagród

JAZZ - ORKIESTRA

Dnia 3 stycznia 1929 r. sprzedawać będę w Grodnie pow. Leszno

1 konia i bryczkę
 najwięcej dającym za gotówkę.
 Zbiór kupców przed restauracją p. Trojanka.
 Leszno, dnia 27. 12. 1928 r.
 Giglewicz, egzekutor przy Wójt. w Lesznie.

Przemysł i handel

zamalo docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możności zaznajomić się z danymi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jak najwięcej reklamować, a ogłoszenie nawet najmniejsze w

GAZECIE NASZEJ
 zapewniła inserentom

pożądany skutek!

Przybyszewo!
 W Sylwestra wielka zabawa taneczna Lehmann.



Kilka dziewczynek
 do 1-let. robótek zaraz potrzebna od 1. stycznia. Sł. Kniaczyński Leszno, Kościńska 16 II p

Dziewczyna
 do wszystkiego potrzebna od 1. I. 29 r. Zgłoszenia w eksp. Głosu.

Służąca
 najmiejca gotowa potrzebna od 1. stycznia. Sł. Kniaczyński Leszno, Kościńska 83

Zagubiono
 dnia 18 bm. w odciasu z Poznania do Leszna rączkę z podczernnikami. Uczciwego znalazcę urrasza się o oddanie za wygródz. w eksp. Głosu

4 opony „Ford“
 29x440 nowe, oryginalne opony po 100 zł sprzedam. Leszno, ul. Głogowska 9.

Piec
 żelazny o dwóch palnikach na sprzedaż. Odzież wskaże eksp. Głosu.

Węgiel
 górnośl., brykiety, drewno w szczapach walkach i rąbano, nolecia no cenie konkurencyjnej.
C. Rotbe. Leszno,
 ulica Ostęcka 9.

Służąca
 do małego gospodarstwa na wieś, umiejsc. nad i gotowa potrzebna od 1 stycznia. Zgłoszenia: Leszno Ostęcka 9. I. o.

Panna
 lat 19 poszukuje nocdy na miastku do dzieł względnie jako elekka. Zgłoszenia niemi. do eksp. Głosu pod lit. „P. L.“

Uczciwa służąca
 do wszelkiej pracy domowej najlepiej z własną nością może się złożyć od 1. I. 29. Zgłoszenia do eksp. Głosu

Hotel Bristol
 Leszno
 nolecia codziennie świeże flaki.
 nogi wieprzowe, gularze rozmaite, bigos myśliwski, baluszki, nerki.
 sałatki rozmaite.
 i dobrze zaopatrzony zimny bufet wraz napojami. Kawa z aparatu Ekspresu.
 Z noważaniem
GOSPODARZ.

Panna
 inteligentna z dobrej rodziny, znaiera krawieczyzna poszukuje nocdy. Pnsada obojętna. Zgł. do eksp. Głosu.

2 stolarzy
 z własnymi narzędziami przyimie Schneider i Zimmer Leszno.

Pokój
 mebl. do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Kino Palace-Leszno
 Od dziś piątku wielki podwójny program
REGINALD DENNY, król humoru oraz słynna **LAURA LA PLANTE** w arcykomedji

Moja żona tanczy Charlestona
 10 aktów bezustannego śmiechu.
 II. film pod tytułem

Władca przestworzu
 Słynny lotnik Ameryki **AL. WILSON** w 7 akt. sensacyjnym dramacie lotniczym. Całość 17 akt.
 Koncert artystyczny.

Z powodu długiego programu początek przedstawień o godzinie 6,30 i 9-ej wiecz., w niedzielę o godz. 3, 5, 6,30 i 9 punkt.
 Dla młodzieży dozwolone.

Willa w Lesznie
 z wszelkim komfortem, urządzone w pięknym ogrodzie na suterénach, wysoki parter i 2 piętra, 18 ubikacji na suterén, z wolnym mieszkaniem 5 pokojowym, za 60 tys. na sprzedaż wprost od właściciela. Zetosz. proszę do eksp. Głosu pod nr. 2028.

Pokój umebłowany z osobnym wejściem dla 2 osób od 1. I. 29 do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. Głosu	Pokój umebłowany natychmiast do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. Głosu
--	--

Drukarnia Leszczyńska
 Leszno, ulica Wolności 21.
 Telefon 61. Sk. renka pocz. 22.
 wykonuje wszelkie druki

a. m.: koperty, karty adresowe, pocztowe i reklam., blankiety listowe, notki, rachunki, cyrkularze, cenniki, broszury katalogi, kartoteki, różnego rodzaju szematy, wykazy, prospekty, dyplomy, programy, afisze, czasopisma, podręczniki szkolne, wiadomienia i zaproszenia ślubne, wizytówki oraz rozmaite inne druki dla banków itp. instyt.

ROK NOWY
 powitaj puhaem

GEILINGA

GRANDS CRÛS - GOÛT AMÉRICAIN - EXTRA DRY
 łagodny wół wytrawny wytrawny
 z szlachetnych win francuskich-szampańskich.

Przedpłata: Na poczcie wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika.“ „Ognisko Domowe.“, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnieniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 6 łamowy 15 groszy. Reklamy 3 łamowe w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złota. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka pocz. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie a abonenci nie mają prawa do odeszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigoli: Feliks Zbierski, Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Ponięcz: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowice: J. Kociński, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Calińska, ul. Mazakowska nr. 67 i Matuszczak, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanowo: K. Bachórz Buczy: F. Drótkowski. Nowy Tomysł: L. Garetkowiak. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Rostarzewo p. Wolsztyn: J. Siute. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski. Kolonia Królikowska. Wroniawy: Dalaszyński. Dolaks: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo w Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, skład kolonialny Święciechowski Koachel. Osieczna: Cieśliński, drogerja, Rynek. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia